

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 12 Lipca r. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie.
	dn. 10 srednia.	27 cal. 8 5/8 lin.	+ 13, stopn	Zach. Połud.	Pogoda
	dn. 11 srednia.	27 -- 9 2, --	+ 15, --	Zach. Połud.	Pogoda
	dn. 12 godz. 5	27 -- 7 8, --	+ 14, --	Wschodni	Pogoda

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, d. 17 lipca. Najjaśniejszy Cesarz i Król Jmć dekretem, swym z dnia 1 1/2 maja r. b., raczył najlaskawiej mianować JW. Senatora wojewodę Badeniego, ministrem prezydującym w kommissyi rządowej sprawiedliwości.

FRANCYA.

Paryż d. 1 lipca. Monitor wczorajszy umieścił zatwierdzone przez Króla prawo o wyborach i liczbę deputowanych, których każde zgromadzenie departamentowe ma obierać. Tenże Monitor zawiera urzędową wiadomość o rozruchach w kilku miastach francuzkich. Wybuchnęły (pisze) w jednym czasie w Rennes, Nantes, Brest, Lorient, Vitre i Lugdunie. Wszędzie początkiem ich była młodzież; co dowodzi, iż się odurzyła pochlebnemi słowy, kiedy ją nazwano nadzieją oyczyzny, i szanowną częścią narodu. Jednakże (wyraża przy końcu Monitor): Francya nie oczekuje losu swojego od ławek szkolnych lub parterowych, i nie da im przepisywać praw rządowi swemu.

Gdy rektor akademii w Tuluzie chciał zabronić odprawienia żałobnego nabożeństwa za zabitego podczas rozruchów w Paryżu ucznia Lallemant, zaledwo uszedł razów. Wydał potem surowe obwieszczenie przeciwko kupieniu się uczniów, i wyraził w niem: „Okrzyk Niech żyje konstytucya! bez dodania: Niech żyje Król! musi być uważany za buntowniczy okrzyk fakcyi, która jest nieprzyjaciółką Króla, porządku i samey nawet konstytucyi.”

Nie zdaje się, aby poymane tu osoby siedziały długo w więzieniu. Jakoż uwolniono już kilka, a między innemi pułkownika Pathion, syna byłego burmistrza jednego z okręgów Paryża. Słychać, iż uwięziony pułkownik Dufay chciał sobie odebrać życie; to jednak pewna, iż cierpi kurcz żołądka, który mu niezmierną boleść sprawia. Mówią także o zapieczętowaniu papierów Panu Bignon, deputowanemu z departamentu Aisne.

List z Rennes pod d. 23 z. m. donosi, iż w dniach 20 i 21 czerwca zebrały się tam znowu liczne tłumy ludu, zwłaszcza młodzieży. Rozpędziło je wojsko, schwytało hersztów, i spokojność przywróciło. Na kilka dni pierwej chojano zapalić młyn prochowy.

Po odebraniu w Marsylii wiadomości o rozruchach w Paryżu, przyklepiono tam po rogach ulic drukowaną odczwę, zachęcającą mieszkańców, aby ciągnęli do Paryża. Lecz (dodaje Monitor)

rok 1792 nie powróci już dla Marsylii; również jak dla całej Francyi.

Sąd w Nismes wydał wyrok, w którym uznał, iż marszałek Brune został zamordowany podczas buntowniczych rozruchów, zaszłych roku 1815 w Awenionie. Pociągnięto do sądu niejakiego Guindon, inaczey Roquefort, oskarżonego o to zabójstwo.

Jenerał Donadieu przyszedł d. 25 z. m. do Xiążęcia Richelieu skarżąc się, iż nie został umieszczony w czynney służbie. Xiąże powiedział mu przyozynę, i obiecał wyjednać mu u Króla dopłatę do całkowitey pensyi. Jenerał rzekł z gniewem: Żądam sprawiedliwości, nie zaś łaski, i potrafię znaleźć sposoby do jej pozyskania. Prosił go minister, aby się uspokoił, i aby ludzie w przedpokoju nie słyszeli tey rozmowy. Gdy zaś jenerał coraz bardziej krzyczał, rozkazał mu Xiąże wyjść z sali, co też z oporem uczynił. Za tak nieprzyzwoity postępek, zaprowadzono wczoray wspomnionego jenerała do wojskowego więzienia w Opactwie, a to stosownie do rozkazu do wódczy pierwszej dywizyi wojskowej.

Od d. 29 z. m. sąd tutejszy trudni się sprawą osób, które do tak nazwaney składki narodowej dla wsparcia osób, mogących się stać ofiarą prawa, wolność osobistą ścieśniającego należały. Badano 13 oskarżonych wydawców dzienników; ci usprawiedliwiali się każdy w swoim sposobie. Nikt się nie przyznał do napisania projektu w tey mierze. P. Keratry oświadczył, iż go ułożono na zgromadzeniu blisko 50 deputowanych, a po podpisaniu posłano do drukarni dziennika Konstytucjonista. Wkrótce ma zapaść wyrok.

Dnia 25 z. m. był Król na mszy w kaplicy, a potem gwardya narodowa, pulki gwardyi, i legion przed nim przeciągnęły. Wojsko to wynosiło ogółem do 18,000 głów. Przypatrywał się monarcha z ganku sali gwardyi, i Xiążęciu Tarentu (marszałkowi Macdonald) oświadczył, iż kontent z postawy całego wojska, i ubolewa, że słabość nie pozwala mu przybliżyć się do szeregów jego.

Przybył tu jenerał Grouchy, i naprzód Xiążęciu Richelieu, a potem Xiążęciu Angoulême, złożył swoje uszanowanie.

Wygnany jenerał francuzki Clauzel przybył z Ameryki do Antwerpii.

Niejakiego Datry, który tu zrobił i przedawał buntowniczą rycinę, został skazany na zapłacenie 600 franków kary pieniężney. U góry wiadać w przeźrocystym papierze modlącego się

człowieka z napisem: *Pour le père et le fils pri-
ons; le St. Esprit nous exaucera. (Modlmy się
za Ojca i Syna; Duch święty nas wysłucha.)*
U dołu zaś, gdy się trzyma przed światłem, wi-
dać w środku wizerunek *Bonapartego*, a po bo-
kach *Maryą Ludwikę* i małego *Napoleona*, z na-
pisem: *Rodzina Cesarzka.*

Dziennik *Konstytucjonista* umieścił następu-
jący przysłany mu list *Ludwika Bonapartego*
z *Florencyi* pod d. 3 czerwca: „Nie jestem au-
torem *historii parlamentu angielskiego*, którą mi
falszywie przypisano. Dawniej już pisałem zbi-
jając tak bezwstydnie kłamstwo. Teraz dostałem
to dzieło; naganiam złość i uszczypliwosć, z ja-
kiemi jest napisane, a które są równie przeci-
wne charakterowi memu, jak sposobowi myśle-
nia. W czasie pobytu mego w Austrii napisa-
łem mały romans *Maryja*, kiedy chciałem zaba-
wić się w nudach dobrowolnego wygnania, i
kiedy jeszcze rodzina moja była w zupełnej świe-
tności. Unikając czernideł potwarców, biografów
i tak nazwanych dziejopisów, napisałem także
zdanie sprawy z rządu mojego, które dopiero po
mojej śmierci ma wyjść z druku. Napisałem
oraz małą rozprawę o *rymowalstwie*, i wkrót-
ce skończę drugą. Zadnego w pismach moich
nie obraziłem rządu, i nadal podobnież czynić
będę. Jeszcze raz upraszam o ukaranie za kłam-
stwo tego, kto mi wyżej wzmiankowane dzieło
przypisuje. Przypiski w niem są także zmyślo-
ne. Ze zaś autor chęłpi się, jakoby miał je tę-
ką moją napisane, przeto niniejszy własnorę-
czny list mój przekona dostatecznie xięgarzy o
oszukaństwie. P. S. Ze zaś charakter mój jest
nieco trudny do czytania, załączam więc także
wyraźną kopią tego listu.”

(podpisano) *Ludwik Bonaparte.*

Na sessyi izb deputowanych d. 24 czerwca
przyjęła izba wydatki na ministerjum morskie, i
zaczęła roztrząsać wydatki na ministerjum skar-
bu. Zezwoliła na kapitał, od którego płaci się
wieczysta prowizya,

Dnia 26 z. m. odbywały się dalsze obrady
względem wydatków na ministerjum skarbu.
Ilość 67 milionów fr. na pensye zmniejszono
o 650,000 franków. Przyjęto prowizye od zacią-
gniętych długów wynoszące 10 milionów 350,300
fr. z umniejszeniem 855,000 franków. Pan *Me-
chin* chwalił punktualność; z jaką rząd zapłacił
ostatnie 100 milionów długu zagranicznemu mo-
carstwu, życząc, aby wszystkie warunki umo-
wy akwisgrańskiej podobnież ściśle były wypeł-
nione. Przyjęto potem kilka innych wydatków.

Dnia 27 z. m. ledwo co przystąpiono do dal-
szych obrad względem wydatków na ministerjum
skarbu, Pan *Benjamin Constant* przerwał je nie-
spodziewanym wnioskiem. Użalał się, iż ajen-
ci rządowi po departamentach zabierają od 3 lat
listy pisane przez deputowanych do obywateli, któ-
rzy ich obrali, i odsyłają do *Paryża*. Takiego
dosu doznały listy 4ch deputowanych z departamen-
tu *Sarthe*. Na przełożenie prezesa i ministra
skarbu, iż taki wniosek przerywa toczącą się
materją i powinien być w przyzwoitym czasie
podany, oświadczył *P. Constant*, iż chciał tylko
o tém donieść, bo tego inaczej w dziennikach
ogłosić nie mógł. Twierdził minister, iż w cza-
sie rozruchów i niebezpieczeństwa rząd powinien
mieć prawo przeglądania listów pisanych o poli-
tyce, aby miał dowody buntowniczych intryg.
Zajęto się potem dalszemi obradami.

Dnia 28 z. m. była mowa o katastrofie i nie

z wyznaczony nań summy nie odtrącono; z po-
wodu, (jak *P. Villele* wyraził), aby nie popsuto
narzędzia do sprawiedliwego rozkładu podatku
gruntowego. Uchwalono nareszcie 155,000 fran-
ków pensyi dla prezesa rady ministrów. Pan
Constant podał prezesowi wniosek, żądając u-
chwalenia adresu do Króla z prośbą o rozkaz,
aby jaki odpowiedzialny minister podpisywał
wszystkie urządzenia jeneralney dyrekcyi policyi
krajowej, w celu zapobieżenia nadużyciom, jakie
się bez odpowiedzialności zdarzają.

Dnia 29 z. m. oświadczył Pan *Ganilh*, iż do-
chody krajowe wynoszą ogólnie 879 milionów
942, 463 fr., a wydatki 872 milionów 472,400
franków. Uchwalono potem większością 133
kresek przeciwko 29 summe, wyznaczoną na
pensye dla członków legii honorowej.

Dnia 30 z. m. trwały dalsze obrady o wy-
datkach krajowych, a dziś ma nastąpić głosowa-
nie na cały budżet.

HISZPANJA.

Madryt, d. 21 czerwca. Mamy tu nadzieję,
iż Ameryka południowa pogodzi się z Hiszpanią.
Pan *Zea* udał się z *Wenezueli* do Anglii i Fran-
cyi, opatrzony w pełnomocnictwo do układów.
Należy do strony umiarkowanej. Kupiec ka-
dyxski *San Pelago* napisał już projekt do traktatu
handlowego z osadami amerykańskimi. Rząd
nasz zwraca szczególniej uwagę swoją na skarb
i Amerykę.

Jeneral *Quiroga* wyjechał z *Kadyzu* jako de-
putowany stanów. Zdał tymczasowie dowództwo
wojska jeneralowi *Riego*, który nareszcie przy-
jął dany mu przez Króla stopień marszałka pol-
nego. Jeneral *Riego* podał do pism publicznych
list, w którym wyraża: „Gdy Król Jmé pier-
wszy raz ofiarował mi stopień marszałka polne-
go, wymówiłem się od przyjęcia jego temi sło-
wy: *Zamiarem moim było uwolnienie W. K.
Mci i narodu od kaydan, które ciemnota i sa-
molubstwo ukuły. Usiłowania moje pomyślny
wzięły skutek; wolność obywatelska ustalona i
ambicyja moja zaspokojona. Przestaję na stopniu
podpułkownika: wyższy wzbudziłby zawiść. Szcze-
śliwość Króla mego i wolność oyczyzny są dla
mnie dostateczną nagrodą. Nie przyjął monar-
cha tego wymówienia się, chociaż je trzykrotnie
ministrowi wojny powtórzyłem. Odebrałem od
tego ministra list następujący: *Przełożyłem Kró-
lowi Jmci kilkokrotne wymawianie się W Pana.
Łączysz skromność z zasługą. Kazał mi monar-
cha oświadczyć W Panu, iż oyczyzna potrzebuje
usług jego w stopniu marszałka polnego wojska
narodowego. Aby więc (pisze dalej *Riego*) nie
przypisano mi pychy, lub żeby źle myślący nie
uważali wymówienia się mego za opór, przyjąłem
ofiarowany mi stopień, i piastując go bronie bę-
dę Króla i oyczyzny.” Napisał także *Riego* list
do obywateli sewilskich, którzy go chcieli obrać
deputowanym stanów; wymienia, dla czego sam
nie podał się na kandydata.**

Rachują, iż na zgromadzeniu stanów, złożo-
ném z 170 członków, będzie 54 należących do
strony opozycyjney. Bardzo mało jest wielkich
panów między niemi. Z duchowieństwa zaś jest
4 biskupów i przeszło 20 kanoników lub pro-
boszczów. Woyskowi nie będą mieli także prze-
wagi, bo ich tylko jest 8.

Kupecy kadyxscy obowiazali się pożyczyc rzą-
dowi 40 milionów realów bez prowizyi, i prócz

tego pożyczają 4 miliony realów na potrzeby swojego miasta.

Podczas processyi w uroczystość Bożego Ciała w *Walencji*, ciągniono wóz tryumfalny, na którym leżała książka z konstytucją, co mieszkańców bardzo uradowało.

Zupełna spokojność panuje w tutejszey stolicy i prowincjach. Połączenie narodu z tronem i ufność pokładana w bliskim zgromadzeniu stanów, przywiązanych do monarchy i konstytucyi, są dla Hiszpanii rękojmią jej wolności i szczęścia.

ANGLIA.

London, dnia 30 czerwca. Czego się niespodziewano, to nastąpiło. Otworzono *zielony worek*. Tajny wydział izby wyższej do roztrząsania jego, odprawił onegdaj w południe pierwsze posiedzenie. Pp. *Brougham* i *Denman* podali mu zapieczętowany list królowey, w którym się oświadcza przeciw takiemu postępowaniu, lecz (jak *Morning-Chronicle* dodaje) nic o układzie lub pośrednictwie nie wzmiankuje. Wspomnieni jej obrońcy nadaremnie czekali na odpowiedź, i oddalili się.

Jezeliby podano w izbie wyższej bil przeciwko Królowey; w tym razie P. *Brougham*, będący członkiem izby niższej, przestanie w niej zasiadać, bo w tym charakterze nie mógłby bronić sprawy Królowey, w izbie wyższej. Królowa przyjęła to jego oświadczenie, i w pochlebnych wyrazach wynurzyła mu wdzięczność za tę dobrowolną ofiarę. Wielu jest świadków przeciwko niej, dla czego i ona także sprowadzi ich mnóstwo do Anglii.

Na onegdajszym posiedzeniu tajnego wydziału nie znajdowali się Lordowie *Landsdown* i *Erskine*; nie był także arcy-biskup kantuariyski. Niektóre gazety tutejsze umieszczają także wielkiego kanclerza i Xiążęcia *Wellingtona* pomiędzy nieobecniemi, co jednak podpada wątpliwości.

Słychać, iż tajny wydział izby wyższej zda dnia 3 lipca sprawę ze swoich czynności. Zdaje się, iż wtedy podany będzie bil przeciwko Królowey, a obrady w tej mierze zostaną odłożone do przyszłego zgromadzenia się parlamentu, który w połowie lipca ma być odroczone. Lordowie *Erskine* i *Landsdown* wymówili się od zasiadania w tajnym wydziale; obrano więc na ich miejsce Lordów *Hardwicke* i *Ellenborough*. Wszakże bil ten, jak się samo przez się rozumie, w ten czas tylko podany być może, gdyby wydział znalazł dostateczne powody do oskarżenia Królowey; wtedy zaś nastąpi publiczne słuchanie świadków albo w parlamencie, albo w jakim sądzie krajowym. Taki był zawsze od początku zamiysł ministrów. Dla tego tylko chcieli tajnego przeyrzania papierów, aby w przypadku uznania niedostateczności przyczyn lub dowodów, cała sprawa została w tajemnicy.

Zdaje się, iż prośba Królowey podana izbie wyższej, o wstrzymanie roztrząsania papierów w *zielonym worku*, obejmująca oraz oświadczenie jej przeciwko tajnemu wydziałowi, jest przebiegiem prawników, daleko sięgającym; trzeba bowiem wiedzieć, iż dotąd jeszcze nie było żadnego oskarżenia ze strony korony, ani też nalegano o badanie; ministrowie zaś, chcąc się uwolnić od wszelkiej odpowiedzialności za przyszłe postępowanie, oskarżenie Królowey oddają pod wyrok parlamentu. Twierdzenie przeto obrońców jej (piszą gazety ministeryalne), jakoby chciano ją bez wysłuchania potępić, jest tylko pretextem.

List, który Królowa posłała wczoray tajnemu wydziałowi, ma obejmować ważne objaśnienie. Gazeta *Kurier* wyraża, iż członki wydziału, stosownie do wykonanej przysięgi, nie mogli go na posiedzeniu odebrać, bo obowiązali się wydać bezstronny w tej sprawie wyrok.

Teraźniejsze interessa królowey stawiają niektórych ministrów w nader krytycznym położeniu. Hrabia *Gray* powiedział niedawno w izbie wyższej, iż nie mogą postępować na przód bez niebezpieczeństwa, ani zrobić wstecznego kroku bez hańby.

Dziś odprawiły się tu dwa liczne zgromadzenia obywateli; uchwalono na nich adresa do królowey. Gdy obywatele wyszli z ratusza, przyjechała tam Królowa, i zastała jeszcze radę gminną i inne władze miejskie. Wiadomość atoli o jej przybyciu ściągnęła wielu znakomitych ludzi, którzy ją z zapalem powitali. Gdy wracała do domu, pospólstwo wyprzagliwszy konie, ciągnęło pojazd. Toż samo stało się wczoray i onegdaj. Na jedném ze wspomnianych zgromadzeń, odprawioném w obecności Lorda prezydenta, aldermanów i obywateli, postanowiono co następuje:

„Uchwala się jednomyślnie: iż zgromadzenie nasze, jako z posłusznych i wiernych poddanych Króla złożone, mocno obchodzi to wszystko, co się tycze honoru i pomyślności królowey małżonki jego, i składa jej szczerę powinszowanie powrotu do kraju; uchwała się daley, iż ze smutkiem patrzaliśmy na liczne przykrości i nieprzyzwoitości, których królowa tak w kraju, jak za granicą doznawała; niemile są nam także propozycye, uczynione królowey po jej przybyciu dla skłonienia, aby się z tego kraju oddaliła, co by nieprzyjaciółom jej ułatwiło rzucanie na nią potwarzy, od którychby ich bytność jej w Anglii wstrzymała; uchwała się oraz, iż zgromadzenie powinszowawszy Królowey zupełnego tryumfu nad podłym śpiskiem na jej życie i honor, ma także nadzieję, iż podobny odniesie tryumf nad wszelkim zamysłem zhańbienia jej charakteru; uchwała się również: iż uwielbiamy bezzwłoczność, z jaką Królowa wszystkie propozycye pieniężne, honor jej obrażające, odrzuciła, tudzież wspaniałość jej, z jaką spuściła się na wierność i sprawiedliwość narodu angielskiego, a nakoniec odwagę, jaką okazała, stawając śmiało przeciwko oskarżycielom swoim, oświadczając się przeciwko wszelkiemu tajnemu rozmąsaniu jej sprawy, a domagając się publicznego i konstytucyynego sądu; uchwała się oraz: iż mamy nadzieję, że Królowa odzyska wszystkie sprawiedliwe swoje prawa, i długo mieszkać będzie wśród narodu, tak przychylnego domowi brunświckiemu; uchwała się także: iż ma być podany królowey stosowny adres powinszowania, teraz przeczytany i jednomyślnie przyjęty; uchwała się daley: iż Lord prezydent, aldermanowie, reprezentanci miasta w parlamencie, sędziowie miejscy, i 150 obywateli mają podać rzeczony adres królowey, zapytawszy się wprzód: czyli go łaskawie przyjąć raczy; uchwała się podobnie: iż reprezentanci nasi w parlamencie mają odebrać, jakoż niniejszém odbierają zalecenie, aby nie pozwalali na roztrząsanie oskarżeń królowey w tajnym wydziale izby niższej, co by się dostojności korony i interessowi krajowemu tak bardzo sprzeciwiało; uchwała się nakoniec, iż zgromadzenie dziękuje aldermanowi *Wood* za wierność jego i gorliwe popieranie dobra królowey.”

Obywatele w *Nottingham* uchwalili także a-

dres do królowej. Naganiają w nim rząd, i smutny obraz stanu kraju wystawiają. Królowa oświadczyła w odpowiedzi swojej, iż jakkolwiek ubolewa nad nędzą współpoddanych swoich, nie może atoli zgłębiać jej przyczyn, bo dla tego tylko teraz przybyła do kraju, aby się sama usprawiedliwiła. Wspomniony adres obejmuje 7,000 podpisów. Liczne zgromadzenie obywateli w *York* uchwalilo także adres powinszowania królowej. Oddał go *P. Weyll*, reprezentant miasta w parlamencie. Było zaś na nim 3,000 podpisów.

Przylepione po ulicach afisze doniosły onegdaj, iż Królowa ma tego dnia byc na teatrze *Drurylane*. Tymczasem dyrektor teatru odebrał tegoż dnia list od lady *Hamilton*, iż Królowa dla nieprzewidzianych okoliczności nie będzie, o czym zaraz publiczność przez oddzielne kartki uwiadomił. Byc może, iż nie chciała sprawić sobie rozrywki tego dnia, kiedy *zielony worek* w izbie wyższej otworzono.

Wczoraj były drugie pokoje u Króla w pałacu *St. James*, równie świetne i liczne, jak pierwsze. Xiążę *Gloucester* z małżonką swoją, Xiężna *Zofia Matylda*, i Xiążę *Esterhazy*, przyjechali w paradnych pojazdach; piękność pojazdu i koni Xiążęcia *Esterhazy*, zwracała szeregów uwagę widzów.

Podczas koronacji Króla *Wilhelma* i Królowej *Maryi*, pokazał się szermierz w wspaniałej zbroi na dzielnym rumaku, wtenczas, kiedy król i królowa siedzieli u stołu. Po zwyczajnym wyzwaniu, i spełnieniu za zdrowie monarchy wina z złotego pucharu, który potem wziął sobie, rzucił szermierz rękawiczkę. Stara kobieta weszła w szranki na kulach, i odrzuciwszy je, podjęła rękawiczkę, a potem spieszenie się oddała. Zostawiła zaś własną swoją rękawiczkę, a wniey pismo z wezwaniem szermierza, aby nazajutrz o naznaczonej godzinie stanął w zwierzyńcu *Hyda*. Czyniono sobie z tego żarciki; dziwiono się jednak, iż nikt nie poszedł za tą kobietą i jej nie przytrzymał. Nazajutrz stanęła owa kobieta tak jak pierwey ubrana na oznaczonym miejscu. Był to zapewne przebrany mężczyzna, który umiał dobrze robić pałaszem. Wielki zaś szermierz angielski, może przez szacunek dla piękney płci, wymówił się od walki.

Mamy tu od kilku dni nadzwyczajne upały. Ciepło dochodzi do 26 stopni podług *Reaumura*. Wiele ludzi i koni pada na ulicach i umiera.

Sąd przysięgłych w *Stirling* uznał 27 burzycieli spokoyności w Irlandyi, iż popełnili zradę kraju. Sprawa ich rozpocznie się dnia 6 lipca.

Na sessyi izby niższej d. 29 b. m. jenerał *Ferguson* odłożył do 8 dni zapowiedziany swój wniosek względem tajney komisyi, która jeżdżiła do *Mediolanu*, dla zbierania dowodów przeciwko królowej. (Wnosi z tego gazeta *Thimes*, iż jeszcze na nowo rozpocząć się mogą układy między ministrami i królową.)

Na sessyi d. 30 b. m. przyniosł Lord *Castlereagh* następujące poselstwo królewskie:

Jerzy Król. „Król Jmć uwiadamia izbę niższą, iż uchwalone dawniey summy dla rozmaitych członków rodziny królewskiej, ustały po części z śmiercią nieboszczyka monarchy. Poleca więc Król izbie niższej, aby takie wydała urządzenie dla braci i siostr jego, iżby dochody ich wyrównywały tym, jakie mieli za życia zmarłego monarchy.”

AMERYKA PÓŁNOCNA.

Nowy York, dnia 4 czerwca. Dnia 30 maja spuszczone tu z warsztatu wielki okręt liniowy; któremu dano nazwisko *Ohio*, 9 innych okrętów liniowych, i kilka fregat, mogą na pierwszy rozkaz wypłynąć z portów naszych.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

Bolivar, wysłał oficera ze 40 żołnierzami do przedniey straży korpusu jenerała hiszpańskiego *Morillo*, żądając pasportu dla doktora *Inan German Roscio*, prezesa kongressu wenezuelskiego i doktora *Arzura* członka tegoż kongressu, którym polecono rozpocząć układy. Stało się zadosyć temu żądaniu. Jest domysł, iż przejęte przez patryotów listy z Hiszpanii, skłoniły ich do tego kroku. Wiadomość ta czyni w Wenezueli nadzieję przywrócenia spokoyności.

Słychać, iż vice-Król w *Peru* ofiarował Lordowi *Cochrane* trzy miliony piastrow, jeśli by odstąpił sprawy patryotów południowo-amerykańskich; Lord odrzucił ze wżgardą taką propozycją.

Gazeta londyńska *Morning-Chronicle* umieściła co następuje: „Zdaje się, iż docieczono nowego zamysłu, który był przedmiotem układów między ostatnim dyrektorem rzezypospolitey *Buenos-ayrskiej Puyredon* i rządem francuzkim, a który miał na celu, aby Xiążę *lukieski*, syn byłey królowey *Etruryi*, córki *Karola IV*, Króla hiszpańskiego, został konstytucyynym monarchą krajów nad rzeką *Plata*. Admirał angielski wysłał umyślnie z tą wiadomością szalupę wojenną *Blossom*, która z *Buenos-Ayres* zawinęła do *Falmouth*. Dawno już wiedzieliśmy o tym zamiśle, lecz nie chcieliśmy zawczasie o nim donosić, ani też czynić uwag nad zasłami tam odmianami, które się skończyły na tryumfie *Artigasa*, i mianowaniu naczelnikiem terażniejszego rządu, *Don Manuela Sarratea*, byłego posła w *Londynie*. Nie dziwujemy się więc czytając długą listę rozmaitych osób, które o zdradę kraju oskarżono, i podług 7go artykułu nowego traktatu pokoju i przymierza, pod sąd oddano. Wspomniona szalupa przywiozła ogromne pisma, między któremi są: 1) Odezwa wydana d. 14 marca przez *P. Sarratea*, który donosi narodowi, iż terażniejszy rząd musiał oskarżyć członków dawniejszego o nadużycie powierzoney im władzy; 2) oskarżenie samo tychże członków; 3) tajny list byłego dyrektora *Puyredon* i listy posła jego *Gomer w Paryżu*, oraz deputowanych chilijskich w *Londynie*, donoszące o postępie układów z Francją; 4) Nota, wyłuszczaająca korzyści, jakie z oddania tronu Xiążęciu *lukieskiemu* wypłynąć mogą, i nalegająca o niezwłoczne przywiedzenie tego zamysłu do skutku; 5) zdanie sprawy w tej mierze na tajney sessyi kongressu dnia 27 października 1819 roku; 6) zdanie sprawy na innej podobniey tajney sessyi d. 3 listopada; 7) wiadomość o trzeciej tajney sessyi, na której przychyłono się do wszystkich układów z pewnym zagranicznym rządem. Przyrzekamy (pisze daley *Morning-Chronicle*) udzielić czytelnikom wyjątki z tych osobliwszych i pamiętnych pism, skoro je odbierzemy.”

Kurs wileń. na assyg. od d. 10 lipca rabel sr., 3 r. kop. 81 $\frac{3}{4}$; czer. zł. nowy r. 11, kop. 44, stary r. 11 k. 25; imperyal 37 r. kop. 2 $\frac{1}{2}$.

U w i a d o m i e n i e.

1. Z ostatniego warszawskiego jarmarku, sprowadzono do handlu Józefa Kopscha w Wilnie, różne materye na suknie jedwabne, półjedwabne, bawełniane, muslin, bast, płucienko, petynetę, krepy, petytsin batyst, tiule, wstążki, chustki, rękawiczki, damskie stroje, pióra, szylkretowe grzebienie, męzkie kapelusze, sukno najlepsze, modne guziki, perfumy, mydło pachnące, kryształy, szkło, francuzkie obicia, żelazne medale stalowe i miedziane wyrobki. Tokyrską robotę, gry, laski z fleycikami i inne. Suszone francuskie owoce. Toruńskie pierniki, wodę mineralną gorszką (bitter wasser) proszek soda, opodeldoc, papier angielski weliniowy do pisania i rysunków, ołówki kolorowe, farby angielskie, lak, nuty muzyczne najnowsze. Instrumenta muzyczne, matematyczne, optyczne i chirurgiczne, między którymi tak nazwane Troisquarts dla wyleczenia bydła od puchliny. Tabaka paryzka, robillard, tytuń, cybuki i inne różnego gatunku towary w najlepszych gatunkach.

1. Sukcessorowie s. p. Józefa Jakubowskiego Reg. deputacyi wywodowej Guber. Wileń. pozostałe po nim papiery do wywodów przez obywateli jemu poruczone, złożony w archiwum deputacyi wywodowej Wileń. przez niniejszą awizacyę, mającym rewersa, wolne onych odebranie w każdym czasie zapewniają.

W e z w a n i e.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Ziem. Ptu Wileńskiego w dacie niżej wyrażający się zapisane o i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową Ziem. tegoż ptu jest wydane.

Roku 1820 mca junii 25 dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście WJP. Stanisław Swierżbiński Adwokat Subsell. Wileń. oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał, które tak się wyraża. Ludwik Piotr Lachowicz kapitan b. woysk polskich w imieniu własnem oraz dalszych współ sukcesorów na mocy wydaney i przyznanej plenipotencyi czyniący, zanosi oświadczenie z następującego powodu: zeszyły Kajetan Lachowicz b. pisarz Wileń. porządków. kommissyi kredytując rozmaitym osobom dosyć znaczne summy zostawił prawie cały fundusz w części obligacyjnemi i zapisami upewniony, częścią kontumacyjnemi i oczywistemi sukcesorami objęty a naostatek nayznaczniejszą część wyrokami Exdywizorskich Sądów zrealizowany i na różnych osobach poszczególnie lokowany; sukcesorowie zatem osiągając drogą spadku po swym bracie zeszyłym Kajetanie Lachowiczu wszelką pozostałość, gdy znajdując że obligi przez debitorów nieopłacone do tych czas bez skutecznie zostają, że satysfacyi podług praw należney Dekretom kontumacyjnym, oczywistym i exdywizorskim również nieuczyniono, z jakowych przyczyn lubo możnaby było o rozciągnięcie rygoru praw na osobach zawinających żądać, jednakże żalujący zbliżając obustronną spokojność i życząc bez skarg i nowych procederów przez dobrowolną ugodę z każdym debitem ostatecznie rzecz ukończyć, w tym więc zamiarze wzywa JWW. i WW. poniżej imionami i nazwiskami wyszczególnionych osób przez niniejsze oświadczenie do niezwłócnego zaliczenia summ po zeszyłym Kajetanie Lachowiczu jemu należnych, lub do okazania dowodów czyli własnoręcznych zeszyłego Kajetana Lachowicza kwitów lub rewersow z uspokojenia albo z całkowego usatysfakcyonowania liczący się na nim pretensyi. I tak naprzód dekretem exdywizyi funduszowy Floryana Bietscha i jego kompanii w roku 1808 januar. 10 dnia nastalym, sądzono dla zeszyłego Kajetana Lachowicza na poniżej wyrażających się osobach ummy następnie: 1) na Korewie flor. 2000; 2) na Drzewickim flor. 2834, 3) na sukcesorach Brzostowskiego b. Gubern. Mar. fl. 12,007 gr. 11, 4) na samey Marszał. Brzostowskiej fl. 1,041 gr. 24, 5) na seniorze Nowickim fl. 255, 6) na furma-

nie Milewskim fl. 190 gr. 29, 7) na Annie Plate również fl. 595 gr. 17, 8) na Machwiczu fl. 709 gr. 15, 9) na Fronckiewiczzu fl. 663, 10) na Platerowej Starościny Giegobrodz. fl. 72, 11) na Ogińskiej z Platerów fl. 450, 12) na Profesorze Giermanie fl. 128 gr. 10, 13) na Orłowskim fl. 622, 14) na Kryszkiewiczzu fl. 825, 15) na Staroście Łopacińskim fl. 719, 16) na Heyzingu fl. 665 gr. 3, 17) na Hieronimie Strułyńskim fl. 9,945, 18) na Kociele fl. 3750, 19) na Marszał. Korbucie fl. 360 gr. 20, 20) na Regencie Sidorowiczu fl. 487 gr. 17, 21) na Rzewuzkim fl. 8000, 22) na Mulochowej fl. 266 gr. 20, 23) na Woynilowiczu dyrektorze fl. 597 gr. 16, 24) na Stanisławie Olszańskim fl. 368, 25) na sukcesorach Iszory fl. 1581 gr. 26; 26) na Józefie Lubińskim fl. 460 gr. 25, 27) na Turowskim u Xiecia Radziwiłła fl. 250 gr. 8, 28) na Rotm. Zmijowskim fl. 1662, 29) na Szliperbachu fl. 40, 30) na Betzoldzie żokarzu fl. 114, 31) na Ferdynandzie Tyszkiewiczzu z Wołynia fl. 1480 gr. 22, 32) na Połońskim w Witebsku fl. 1479, 33) na Gierkim krawcu fl. 143 gr. 11, 34) na Kaynerze fl. 70 gr. 20, 35) na Lisowskim fl. 31, 36) na Xieźdu Turkim w Witebsku fl. 1257 gr. 29, 37) na Malewiczu fl. 199, 38) na Danielu Hamulickim fl. 869 gr. 27, 39) na Józefie Laudzie fl. 732 gr. 24, 40) na Marchande de modes Kozłowskiej fl. 2483 gr. 5, 41) na Miaszkowskim Sekr. fl. 193 gr. 15, 42) na Meyznerze fl. 195 gr. 15, 43) na Rode w Kownie fl. 98 gr. 6, 44) na żydzie Szlomowiczu fl. 153, 45) na adjużancie Ryzynkowie fl. 24, gr. 24 46) na brygadierze Budkiewiczzu fl. 521 gr. 10, 47) na Dominiku Haraburdzie złotem czer. zł. 319 czyli z łażą fl. 6911 gr. 12, i w monecie fl. 112, 48) na Xawerym Połońskim prefecie Witebskim fl. 454 gr. 17, 49) na Rudultowskiej fl. 321, 50) na jubilerze Ellzie fl. 170, 51) na Mierzejewskim fl. 1052; powtore summy za obligami rozmaitych osób są następnie, 1mo na Wagnerze za obligiem pierwszym rubli srebrnych 50 za drugim rubli srebrnych 300, za trzecim rub, sr. 160, za czwartym r. assygn. 500, 2do na Wincentym Malinowskim kupcu r. sr. 540 i oddzielnie czer. zł. 30, 3tio na radnym Hanie r. sr. 300, 4to na str. Zacharyaszu Judelowiczu z Kieydan fl. 1680, 5to na b. prezydencie Lawdańskim r. sr. 300, 6to na Kapitanie woysk pol. Antonim Narkiewiczzu r. sr. 108, 7mo na Tekli i Anieli Kozłowskiej Marchande de modes r. sr. 450, 8vo na Symonie Kryszkiewiczzu czer. zł. 25, 9no na Adamie Stawskim czer. zł. 50 i oddzielnie czer. zł. 35, 10mo na Benedykcie Satkiewiczzu fl. 1200, 11mo na Miaszkowskim czer. zł. 10, 12mo na Janie i Katarzynie Petrykowskich r. sr. 30, i oddzielnie tyleż to jest r. sr. 30, 13tio na Chor. Zawil. Chomińskim czer. zł. 22, 14to na Leonie Budrykiewiczzu r. sr. 100, 15to na Eufrozynie Minkowskiej ad preasens Rewińskiej czer. zł. 2 fl. 589, i naostatek na Adwokacie Antonim Konopce fl. 152, każdy więc z powyżey wymienionych obywateli raczy w przeciagu czterech naydaley tygodni licząc ten czas od daty dzisiejszey czy sam osobiście czyli też przez swojego plenipotentę, za jako ciągle w Wilnie w własnym domie za troc-ka bramą mieszkającemu, komunikować kwity lub rewersa z opłaty summy na nim okazaney lub w razie niezaspokojenia złożyć oną w gotowiznie z procentami; kiedy zaś to wezwanie zał. w terminie oznaczonym skutku nie wezmie, wtedy żalujący chociaż z naywiększą nieprzyjemnością zmuszony wszakże będzie za pośrednictwem władzy wykonawczej dekreta do ekzekucyi przywieść i summy sobie jako prawemu sukcesorowi bezsprzecznie należne drogą prawa pozyskać; o czem niniejsze zapisując oświadczenie dla dostateczney każdego wiadomości podaję one do gazety Kur. Lit. Dat w Wilnie 1820 junii 24 dnia, Utego

oświadczenia podpis w protokole jest taki. Takowe oświadczenie jako plenipotent podpisuję Stanisław Swierzbieński Adwokat Subsel Wileńskich. Zgodziłem z Protokółem Andrzej Towiański Ziem. Wileń. Regent.

Takowe oświadczenie Redakcyja Wileń. w Kur. Lit. umieścić może. Dat 1820 mca junii 25 d. Ludwik Wollowicz Sędzia Ziem. Ptu Wileń.

2. Na podaną prośbę JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI przez wdowę Kapitana woysk polskich Eydziałowicza, o umieszczenie jej córek na funduszu w klasztorze PP. Wizytek Wileńskich, JO. Xiążę Minister spraw duchownych i oświecenia w zaleceniu pod dniem 16 czerwca miesiąca przeszłego dał wiedzieć Uniwersytetowi, że Najjasniejszy Pan naymilościwiey rozkazać raczył, córkę starszą pomienioney wdowy pomieścić w instytucie funduszowym PP. Wizytek Wileńskich i gdy takowe zalecenie przesłane zostało generalnemu Wikaremu JW. Biskupowi Kundziczowi, tenże Biskup uwiadomił, iż niewie gdzie się P. Eydziałowiczowa znajduje; przedto Rząd Uniwersytetu przez niniejsze ogłoszenie wzywa P. Eydziałowiczową, aby w rzeczy pomieszczenia jej córki starszey w instytucie funduszowym PP. Wizytek, udała się do jeneralnego Wikarego dycezyi Wileńskiej JWIX. Biskupa Kundzicza.

Sekretarz Felix Mirzejewski.

2. Od Litewsko - Wileńs. Guberskiego Rządu w skutek komunikacyi takiegoż Rządu Grodzieńskiego, podaje się do powszechney wiadomości, aby kredytorowie zmarłego w Berlinie Pułkownika Jefima Suchodolskiego jawni się na dzień 15 julii terażniejszego roku, Grodzieńskiego Głównego Sądu do 2go Departamentu dla odebrania satysfakcyi z summy 2,879 rubli 81 kop. assygnatami w tym departamencie naydującej się, pod utratą w razie uchybienia tego terminu. Datt 1820 roku julii 5 dnia.

Sowiećnik Wincenty Ławrynowicz.

Kazimierz Nowicki Sekretarz.

2. W gubernii wileńskiej, w powiecie telszewskim, parafii pikielskiej, w folwarku zastawnodzierżawnym Daugieniszkach dnia 29 czerwca tego roku, umarł WJP. Adam Podolec dworzanin b. skarbu Lit. bezżenny po kilku-dniowej chorobie, w ciągu której zrobił testament; a rozpisując na różne przeznaczenia i osoby swój majątek dorobkowy, składający się z summy pieniężney na zastawę folwarku wniesioney, i w gotowiznie pozostał; jako też z różney ruchomości i sprzętów złożony; kiedy tymże testamentem dnia 28 czerwca tego roku datowanym, wolę swoją objaśnia w słowach: „po wypłaceniu wszystkich legat w gorze wypisanych, trzem synowcom moim miłym WWJP. Karolowi i Felixowi synom Bonifacego, Wiktorowi synowi Marcina, sekr. guber. buhalterowi tamożni lublińskiej Podolcom, na równy dział daruję i zapisuję...“ Wyżey zaś dary czyniąc synowicom poszczególnił w tych wyrazach. „Synowicom moim miłym córkom Marcina Podolca, starszey będącej w zameżciu za W. Sidorowiczem rub. sr. sto N. 100. Drugiey w zameżciu za W. Mizgirem rub. srebr. sto N. 100, trzeciey w zameżciu za W. Kamińskim rub. srebr. sto, czwartey w zameżciu za W. Kozłowskim rub. srebr. sto. Córce Bonifacego Podolca w zameżciu za W. Siekowskim rubli srebrnych sto i t. d.“ Które wszystkie osoby, gdy odlegle mieszkają i trudności zachodziła w znoszeniu się wyszukiwaniu i przywoływaniu onych. Przeto niżej podpisani, za exekutorów testamentu pomienionego prze-

znaczeni; naydują się w potrzebie przez Gazete Kuryera Lit. zawiadomić wyż wyszczególnione osoby do spadku przeznaczone; ażeby w nayrychlejszym czasie z dowodami prawnymi do ptu Telszewskiego folwarku Daugieniszek przybywali, gdzie bez żadnego zamitżenia wola testatora uzupełnioną zostanie. Działo się w Daugieniszkach roku 1820 julii 2 dnia.

Włodzimierz Gadon Marsz. b. Ptu Telsz.

Wincenty Wołydytło Rotm. Ptu Brasł.

2. Niżej podpisany ma za obowiązek zawiadomić WWJPanów Alojzego i Jana Pawła Proszyńskich Sędziów Łuckich, Szymona Milowicza Komornika Sążyckiego, Krzysztofa Druzbachiego, Katarzynę z Jezierskich Morawską Generalową, Jakóba Kobuzowskiego, jak równie ich plenipotentą, W. Jana Zienowicza por. woysk polskich, iż przez zanesione w kancelaryi Radziwiłłowskiej na dniu 1szym julii roku idącego oświadczenie, zrzekł się promocyi ich interesow w teyże Kommissyi z przyczyny, iż na wielokrotne zgłaszania się tak do samych aktorów jako i ich plenipotentą żadney odpowiedzi nie odebrał, a tym samym o ich woli nie wie i nie ma wydanych sobie plenipotencyów a tylko do tymczasowey promocyi słownie przez zesłego Malczewskiego był uproszony, żeby więc wspomniane osoby po swe papiery do kancelaryi kommissyi Radziwiłłowskiej jawni się dla przedsięwzięcia dalszey swey obrony. Datt 1820 mca julii 2 d. Kandyd Grabowski Adwokat Sub. Wileń.

Takowe oświadczenie wolno jest w gazecie Kur. Lit. umieścić świadczą, Karol Romanowicz St. G. W

Oświadczenie.

2. Excerpt oświadczenia z protokołu Sądu Ziem. Ptu Brasław. w dacie poniżey wyrażającej się zapisanego, pod pieczęcią urzędową Ziem. Brasławską stronie jest wydan.

Roku 1820 mca julii 2 dnia. Na Sądach Ziem. Ptu Brasławskiego stawając obecnie adwokat W. JP. Klemens Budkowski oświadczenie poniżey wyrażające się ku wpisaniu do Protokołu sądowego podał w tych słowach: niżej podpisany po gazecie Kur. Lit. w roku idącym maja 12 dnia N. 57 czytając protestacyą JPanów Adama oycy, Antoniego syna Stankiewiczów awizowaną, czyni odpowiedź w sposobie Remanifestu na tychże Jmć Panów Stankiewiczów w następney treści. Ze JPan Adam Stankiewicz we wsi Winieszkach mając posesyą zastawną za summę 1040 rubli sr. miał rzecz w Ziem. Zawileyskim o exemptcyą, i oczywisty dekret uzyskał 1814 apryla 22 dnia, w przypadku niezłożenia przez niżej podpisanego summy z wolnością inekwitacyi, że następnie kiedy JPan Stankiewicz chciał inekwitować się, Sąd Niż. Zawil. dla powodu rozciągniętey administracyi za zmarłego Exaktora Kiełpsza za którym występowała kaucya skutków Dekretowi odmówił a stąd zdało się JP. Stankiewiczowi klócić niżej podpisanego o expulsyą, której nigdy niedoświadczył i w Ziem. Zawileyskim uzyskał dekret niesprawiedliwy, decydujący expulsyą, który dekretem departamentu 2go został skasowanym a sprawa zwrócona do przwoitego porządku, JPan Stankiewicz znowu o gwałt i expulsyą w Sądzie niższym Zawileyskim skarżył się i sprowadził sledztwo a w tym czasie obustronnie zawarto dokument ugodliwy. Pozostał JP. Stankiewicz na posesyi w Winieszkach, w rok zaś znowu oskarżył niżej podpisanego w Rządzie Gubernińskim o mniemaną expulsyą i po Ukazie wprowadził sprawę sledztwienną, w której dzieło przewodzi się porządkiem w pierwszym departamencie a lubo jeszcze decyzya nienastąpiła, jednak po gazecie podobało się publikować niżej podpisanego i liczyć rubli sr. 2500 należności jedynie dla wrazenia publiczności swoich dostatków a uszkodzenia niżej podpisanemu w zamiarze sprzedania ziemi dla celu uspokojenia należnościów sprawiedliwych wierzycielom, dla których dosyć jest dostarczający fundusz, przeciw tedy całkowitey JP. Stankiewiczów nasadzie i pieni do przesładowa-

nia użytey, niżej podpisany pretestuje się i oświadcza, że ze wszystkich należności i kosztów JP. Stankiewiczowie górą rubli sr. 2500 zwrócić i zapłacić będą powinni a jako na nich żadna nie liczy się odpowiedź, tak wszelkie ich fundusze gdziekolwiek znajdowały się niniejszym oświadczeniem arrestują się (w protokule podpis aktera jest taki) Michał Bury Porucznik wojsk Rossyjskich.

Correctum Felicyan Alexandrowicz Ziem. Brastawski Regent.

Takowe oświadczenie że wolno zamieścić w Kur. Lit. zaświadczam Wincenty Salmonowicz Sędzia Ziem. Brastaw.

1. Niżej podpisany z mocy plenipotencyi przyznanej w imieniu brata mojego JW. Filipa Hrabi Platera Vice Gubernatora Gubernii Władyńskiej Członka komisji sądowej edukacyjnej czynię oświadczenie w następującej okoliczności. Testamentem zeszłego Kazimierza Hrabi Platera półkownika wojsk Polskich dla nieletnich synów brat mój Filip Plater był naznaczony za Opiekuna, odległe mieszkanie w obcej Gubernii, nadto, podwójne obowiązki urzędowania, pomimo całą gorliwość nie pozwalają mi odpowiedzieć tak szacownej ufności oycy, aby zaś interessa nie doznały żadnej miłrogi, znajduję potrzebę przez niniejsze pismo stosownie do jego życzeń oświadczyć, iż się zrzeka pomienionej opieki nad funduszami nieletnich synów zeszłego Kazimierza Hrabi Platera, gdy nawet od początku w żadnym względzie do niczego ex re teyże opieki nie należał. Takowe oświadczenie Akt Ziemstwa Wileńskiego padają. R. 1820 mca lipca 3 w Wilnie Ignacy Graff Plater.

Roku 1820 mca julii 3go dnia. Przed Aktami Ziem. Ptu Wileńskiego stawając osobiście WJP. Michał Marchilewicz takowe oświadczenie do Akt niniejszych wpisać podał. Przyjąłem Jan Zienkowiec Wileń. Ziem. Regent.

Takowe oświadczenie że może być przyjęte do druku poświadczam Prezyd. Ziem. Wileń. i kawaler Urban Jazdowski.

5. Excerpt oświadczenia z protokółu Potoczego Ziem. Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażającej zapisanego et eorundem pod pieczęcią urzędową Ziem. Ptu Wileń. stronie potrzebującej jest wydan.

Roku 1820 mca julii 3 dnia, przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście JWJP. Kazimierz Czudowski kap. gwardyi, adjutant Generala Gubernatora oświadczenie poniższe wpisać do protokółu podał w słowach następujących: oświadczenie imieniem JW. Konstancyi z Xiążąt Radziwiłłów Czudowskiej kapitanowej gwardyi rossyjskiej Anny z Xiążąt Radziwiłłów Lubańskiej pułkownikowej wojsk pol. czyni się przeciwko JOXCiu Ludwikowi Radziwiłłowi ordynatowi Kleckiemu i Dawid grockiemu orderow kawalerowi, oraz jego kredytorom w rzeczy następującej: iż delatorki mając prawem z dóbr ordynacyi przynależne wyposażenie, oraz ze stopnia matki Wiktorji z hrabiów Ostrorogów Radziwiłłowej wojewodziny trockiej, na fortunie oycy JOXCia Józefa Radziwiłła wojewody Trockiego znaczną własność swoją, a dobr allodialnych będąc z prawa aktorkami i właścicielkami, niesprzeciwiały się postanowieniu oycy, życząc mieć spełnione obowiązki tegoż postanowienia przez JOXCia Ludwika Radziwiłła solennie przyjęte, bowiem JOXże Józef Radziwiłł wojewoda Trocki oyciec dellatorek, życząc mieć długie antecessorskie optacone i wyposażenie delatorek punktualnie ziszczone, w tych zamiarach całej swojej z ordynacyi i allodialnych dóbr składającej się fortuny zrzekł się w roku 1811 apryla 12 na osoby JOXCia Ludwika Radziwiłła synowca swego mimo swe córki jedyne aktorki, wyznaczając za całą aktor-

stwo delatorkom należne po zł. pol. pięć kroć sto tysięcy posagu, i obowiązując obżat. JOXCia Ludwika Radziwiłła Komandora Stwołowickiego do akuratney optaty, wzajemnie JOX. Ludwik Radziwiłł przed dellatorkami jako jedynemi po oycu sukcesorkami, otrzymując dar cały, fortuny z prawa delatorkom przynależnej przyjął szczególny warunek upadku tranzakcyi resygnacyjney i oney zamierzył przez słowa wzajemnego opisu: „Ponieważ powody tak zapisania wszelkich dóbr moich wiecznością, jako też resygnowania ich dzisiaj etc. wypływają nietylko z zamiaru uspokojenia kredytorów i depoktowania etc. one- row, ale też z jedynej chęci zabezpieczenia mojej spokojności etc. również jak opatrzenia losu etc. dla ukochanych córek moich, przeto żeby zamiary moje, skutek swój nie omylny miały zastrzegam, i naysolennie waruję, że gdyby, czego się niespodziewam, ze strony Xcia Jmci Komandora, a bardziej jego sukcesorów lub następców optaty dla mnie i córek etc. chybić miały, a zaś deportacya one- row i długów przezemnie przekazanych tak daleko uchybioną została etc. w takim jedynie przypadku, baczny o los mój własny i córek moich, ja Xże Wojewoda Trocki, zakładam sobie zupełny upadek niniejszego dokumentu resignationis, a nawet i do wieczysto zrzecznego w roku 1811 dnia 12 apryla etc takową kondycją, ja Xże Ludwik Radziwiłł Komandor, nie tylko dobrowolnie przyjmuję i akceptuję, nie tylko oświadcza- uroczyste, że żadnych długów nowych na resygnowane mi dobra, chyba dla deportacyi one- row i zadość uczynienia obowiązkowi niniejszą tranzakcją przyjętym niezaciągnę” Pod gwarancją takiego warunku, osiągnąwszy JOXże Radziwiłł Komandor fortunę, delatorkom z prawa należną lubo na summy posagowe powydawał prawa zastawne, lecz summ posagowych dotąd nieoptacił, długów do spłacenia podanych nieuspokoił, a bardziej mimo wyrazy resygnacyjney opisu nowe niewolnie poczyniwszy długi na też dobra one pownosił, i przez publiczne oświadczenie tychże swóich kredytorów wzywa, dellatorki, jako jedyne po oycu sukcesorki i aktorki, całej fortuny widząc nieziszczone obowiązki tranzakcyi, a zatym jey całkowity upadek, przeciwko wszelkim nowo poczynionym długom i pretensjom manifestując się, w razie powołania dellatorek do jakiego bądź z kredytorami procesu oświadcza- ją, że jak tranzakcją resygnacyjną oycy mają za upadłą, tak całej fortuny po oycu należnej dopomnieć się zachowują sobie prawo, i przez te oświadczenie dopominają się. Jako proszony w imieniu JW. Kazimierza Czudowskiego kapitana gwardyi adjutanta Generala Gubernatora podpisuję. Stanisław Jagielski.

Zgodziłem Jan Zienkowiec Wileń. Ziem. R.

Takowe oświadczenie skoro przez kancelaryę do akt przyjęte więc i redakcyą wydrukować może Regent Zienkowiec.

Takowe oświadczenie że wolno drukować poświadczam Ludwik Wollowicz Sędzia Ziem. Wileń.

3 Remanifest imieniem Ur. Józefa Serafino- wicza porucznika w. pol., przeciwko JP. Romualda- Dewoyny adwokata subseł. Wileń. wespół z naysol- lenniejszym zażaleniem oto: iż dostrzegłszy w do- datku Gazety Kuryera Lit. w N. 73 oświadczenie przez JP. Dewoyny podane, zmuszony jestem od- powiedzieć nato, że JP. Dewoyna bez plenipoten- cyi od JP. Chodźkowej i dołożenia się W. Ko-

ciella jako opiekuna małoletnich dzieci zeszłego tytular. sowiet. Iwanowa, ale z mylnego mniemania, nieznając dobrze interesu, nie zastanowiwszy się, zaniósł oświadczenie przypisując mnie skłonność frymarczenia obliżu, którego W. Chodźkowi niezwracałem i nigdy nie miałem zamiaru zatajenia, zwłaszcza widząc stan biedny nieszczęśliwych sierot, kiedy czyniłem układ między matką JP. Chodźkowej, wdową tyt. sow. Iwanową a W. Leopoldem Chodźką szamb. b. dworu pol., wtenczas z rozrachunków wzajemnych, aby nie nadwężony był fundusz dzieci zeszłego sow. Iwanowa, WJPan Leopold Chodźko dobrowolnie skłonił się wydać oblig. na 700 rub. sr. z przyliczonemi procentami, do których za prowadzenie rozwodu dołączył rubli 300, zrobiło się więc wogóle 1000 rub., na jakową ilość wedle żądania matki oblig. pisany był na imię córki JPani Chodźkowej, później w dacie 23 apr. r. t. tenże oblig., za wiedzą matki przemieniony i podobnie na imię teyże JP. Chodźkowej napisany, która tak 300 jakoteż i 700 rub. sr. tym obligiem objętych, niebyła właścicielką, lecz troje jej rodzeństwa równe prawo mają do uczestnictwa tych 700 rub. sr., skoro zaś JP. Chodźkowa odkryła zamiar skorzystania całkowicie z wyższego obligu, chcąc przyswoić ony sobie, zatem za obowiązek policzyłem objawić przed działającym opiekunem W. Sędzią Kocieltem o ukrywającym się funduszu naprzód ustnie, później pod datą 24 maja r. t. na piśmie z wyrażeniem: że rzeczony oblig. w lokacji znajduje się u mnie, który w każdym razie złożyć przyrzekłem. W. opiekun objawienie moje przedstawił dworzańskiej opiece, od której do nastania rezolucyi, rzeczony oblig. przy mnie zostawił, między tem JP. Chodźkowa z matką swoją sow. Iwanową widząc przeszkodę ich planowi zagarnięcia dziecinney własności, udały się z prośbą do JW. Policmeystra, gdzie w ułożonych przez się szkodliwych zawiarach dla dzieci, nie otrzymawszy satysfakcyi; dobrała za promotora JP. Dewoyny, który odpowiadając jej życzeniom, pomimo wiedzy opieki poważył się niesprawiedliwie z krzywdą dla mnie zanieść oświadczenie z opublikowaniem w Kuryerze Lit., jedynie pragnąc takowy oblig. w zupełności przywłaszczyć dla JP. Chodźkowej a rodzeństwo ogłocić, którego obligu JP. Chodźkowa przez żaden wybieg dobranego promotora właścicielką być nie może, bo summa w obligu pomieszczona rub. sr. 700 nie przez nią dorobiona, lecz z głowy zeszłego jej oycy spadła, jakowy oblig. unikając od szukających korzyści z sierot opuszczonych, już nieczekając rezelwowania administrującego opiekuna W. Kociella, w którego osobie i słownem jego zaręczeniem za położoną ufność, przez nieznajomego mi adwokata JP. Romualda Dewoyny obmanifestowany i niesłusznie opublikowany zostałem, dla przedstawienia do dworzańskiej opieki w autentyku pod r. t. 1820 mca apr. 23 dnia wydanym JW. Policmeystrowi, przy osobnym doniesieniu złożyłem, oczem na twierdzy prawdy i z miłosierdzia zrobionej litości dla powyższych wzmienionych sierot, do przeświadczenia publiczności, przez trzykrotną awizacyą w kuryerze Lit. w niewinności podając, własną podpisującą ręką. Dat. w Wilnie 1820 czerwca 22 dnia.

Józef Serafinowicz Porucznik Woysk Pol.
Ze Takowy Remanifest drukowanym być może w Kur. Lit. zaświadczam roku 1820 dnia 22 junii. Karol Romanowicz Sędzia Gr. Ptu Wileń.

Sądy exdywizorskie.

2 Roku 1820 miesiąca lipca 1 dnia Sąd Taxatorsko-Exdywizorski spełniając warunki dekretu remissyjnym Ziemstwa Ptu Trockiego przepisane, do folwarku Junczan w Pcie Trockim położonego dnia 7 czerwca terażniejszego roku dla satysfakcyonowania wszystkich wierzycieli JP. Stefana Tomaszewskiego zjechawszy, inwentaryą urzędową uczynił, cały fundusz ziemny tegoż JP. Tomaszewskiego, w wiedzę swoją objawwszy, ony w administracyą JP. Adamowi Kucewiczowi Sekretarzowi szlacheckiemu Ptu Trockiego wręczył, komorników dla uczynienia dostatecznej pomiaru przeznaczył, komportacyą wszelkich pism do objektu sprawy konkursowej należnych, na dzień 15 terażniejszego mca lipca do kancelaryi Ziem. Trockiego Ptu, z persystencyą czteroniedzielną destynuował, słowem to wszystko spełnił, co dekret remissyjny Ziem. Trockiego, nakazał, i co na pierwszym terminie, obowiązany był uczynić, zajął, w kolei gdyby do każdego wiadomości kogo to interessować będzie, doszło, przez trzykrotną w Kuryerze Lit. awizacyą, dając wiedzieć że termin oczewisty rozbioru tey konkursowej sprawy w mieście powiatowym Trokach, z przyczyny niedogodnej w folwarku Junczanach lokacyi i szczupłego funduszu w roku bieżącym 1820 mca września 1 d. nastąpi, zapowiada, i że na wierzycieli niedowodzących w tém terminie pretensyów, ammissyą zapisze, a na debitorach pod ich niestanność summy wskaże ostrzeżę.

Ignacy Tański Prezydent Ziem. Trocki i Exdywizor. Józef Wrotnowski Sędzia Ziemski Trocki i Exdywizor. Franciszek Kleczkowski Sędzia Ziem. Powiatu Trockiego Exdywizor.

Ze takowa awizacya drukowaną być może zaświadczam: Józef Wrotnowski Sędzia Ziemski Trocki i Exdywizor.

Przedaż publiczna.

2. Stosownie do rezolucyi Sądu Ziem. Ptu Wileń. w dniu 30 junii idącego roku za N. 315 zapadley. ja niżej wyrażony tegoż sądu członek, przez niniejszą awizacyą zawiadamiam wszystkich, że w dniach 21, 22 i 23 terażniejszego roku miesiąca julii w porze poobiedney od godziny 3ciej zajmować się będą publiczną wyprzedazą po zeszłym sekretarzu izby skarbowey wileńskiej Pietrze Sieleźniewie pozostałych mobiliow, srebra i ruchomości, złożonych w domu JP. Karola Szwarza na Zamkowej Ulicy pod N. 75 w mieście Wilnie będącym, gdzie rzeczona wyprzedaz mieysce mieć będzie, aby tedy wszystkich wiadomości takowa wyprzedaz doysć mogła, tak przez Kur. Lit. jako też na każdym rogu ulic przez przybici podobnego exemplarza zaawizować postanowitem. Ludwik Wołowicz Sędz. Z.W.

Wyjeżdżają za granicę.

1 Do Prus wileńskiej gubernii, kowieńskiego Ptu wiliampolskiego slobody obywatele Mejer Ickowicz Sołowiczczyk z Zelmanem Dawidowiczem Hurwiczem na rok jeden.

3. Do kraju tureckiego do wód dla wyleczenia się mińskiej gubernii z miasta Stucka mieszczanin Zelman Nochim Mowszowicz z żoną Szmerką Leibowną i córkę Haszą Fiegą.

3. Do kraju Tureckiego do Stambułu za interessami wileńskiego i gildy kupca Szmuyły Chaima Klaczki, z Kamieńca Podolskiego mieszczanin, Szmuyło Abramowicz Heifes o na miesięcy 6